



Cześć! Jesteście ciekawi o czym przeczytacie w 11 już numerze naszej szkolnej gazety?

- ~ Czy wiesz czym interesuje się i jakie marzenia ma Pani Wójt naszej gminy? Koniecznie zajrzyj na drugą stronę!
- ~ Oglądałeś już film Jerzego Hoffmana "1920 Bitwa Warszawska"? Nie? Zobacz, czy w ogóle warty jest uwagi! A może masz zamiar zakupić nową płytę zespołu "Afromental"? Najpierw przeczytaj o niej co nieco.
- ~ Dowiedz się, czy klasie III gimnazjum podobają się zajęcia fotografii! Oglądnij zdjęcia z tych lekcji!
- ~ Nie masz dziś humoru? Na pewno poprawią go dowcipy na stronie 4!

AKTUALNOŚCI AKTUALNOŚCI AKTUALNOŚCI

W szkole przez Samorząd Uczniowski było realizowane kilka konkursów. Był konkurs na jesiennego stworka, na jesienną fotografię, a obecnie klasy I-III SP mogą oddawać swoje prace, które przedstawiają ich ulubioną postać z bajki. Ten konkurs jest związany z Dniem Postaci z Bajki (5 listopada). Również aktualnie gimnazjum i podstawówka, mogą brać udział w zabawie, która polega

na opisanie swojego misia na karteczkę (imię, co mi się w nim podoba) i wrzucenie jej do skrzynki. Opis najciekawszy, zostanie nagrodzony. Jak co roku również planujemy, aby Dzień Misia (25 listopada) był obchodzony w naszej szkole szczególnie. Mianowicie dzieciaki przyniosą swoje pluszaki, zrobimy pamiątkowe zdjęcie, a przed wejściem do szkoły dzieci będą witać dwa duże misie, rozdające cukierki!

Znowu tyle nauki?!

"Po prostu nie mam już siły" - żalą się uczniowie. Oczywiście nie wszyscy, ale tym, którzy osiągają najlepsze wyniki i ciężko pracują na prawdę należy się podziw. Nauki jest ogrom, a żeby temu sprostać trzeba być nadzwyczaj pracowitym i ambitnym. Mimo wszystko, trzeba sobie radzić, "nie ma zmiłuj..." Nikt przecież nie obiecywał, że będzie

łatwo. Albo obiecywał? Aaaa... nie, to w przedszkolu. Sprawdziany, kartkówki, wypełniają uczniowskie kalendarze, a od odrabiania zadań płoną długopisy. Szczególnie gimnazjaliści mają ciężko, gdyż nowy, zreformowany program nauczania, daje się we znaki. Ich plan lekcji jest przeładowany, niektórzy nawet powinni mieszkać w szkole, bo wychodzą z niej bardzo późno :) A po szkole, wkuwanie w domu... i tak w kółko... i tak w kółko... aż może zakręcić się w uczniowskiej, zmęczonej głowie. Dochodzą do tego jeszcze zajęcia dodatkowe

projektu "Szansa na sukces". Dziękujemy nauczycielom za wsparcie i wytrwałość, chociaż wiemy, że dajemy czasem ciężko popalić... Pomimo wielu trudności powinniśmy być wdzięczni za to, że za nami chodzą, kiedy jakaś zaległa, nie poprawiona jedynek bruździ w dzienniku lub za to, że czasem dostajemy lekką reprimendę, aby wziąć się do nauki. Wiemy, że chcecie dla nas jak najlepiej. Poza tym każda praca się opłaca i na pewno nic nie pójdzie na marne, ale coś zostanie nam w głowach.

Agnieszka Wanat

2 grudnia Światowy Dzień Walki z Uciskiem
3 grudnia Międzynarodowy Dzień Niepełnosprawnych
4 grudnia Barbórka - Święto górników
5 grudnia Międzynarodowy Dzień Wolontariusza
6 grudnia Dzień Anioła/ Dzień św. Mikołaja
13 grudnia Dzień Księgarza i Telewizji dla Dzieci
15 grudnia Dzień Palenia Świec dla Aniołków
17 grudnia Dzień bez przekleństw
20 grudnia Dzień Ryby
21 grudnia Światowy Dzień Pozdrawiania Brunetek
24 grudnia Dzień Raju
28 grudnia Międzynarodowy Dzień Pocałunku

Nasza redakcja

Redaktor naczelny
JuniorGazety:
Klaudia Łopata
Zastępca redaktora
naczelnego:
Agnieszka Wanat
Dziennikarki:
Beata Matusiak
Anita Garus
Daria Grzywa
Anna Frączek
Anna Jerdanek
Nikola Łubik
Gabriela Sowińska
Opiekun gazety "Byle do
dzwonka":
Pani Lucyna Grochol

Między słowami...

Energiczna, przebojowa, odważna, otwarta, pogodna taka jest właśnie nasza Pani Wójt - Małgorzata Chrapek.

W pewien listopadowy poranek przeprowadziłyśmy krótki wywiad z najważniejszą Osobą, w Gminie.

PRACA

Beata: Jak wygląda zwykły dzień Pani pracy i czy są w nim jakieś stałe elementy?

Pani Wójt: Wstaję bardzo wcześnie, jestem rannym ptaszkiem, około godziny 4 00, o 6:00 jestem już w Urzędzie Gminy,

najlepiej pracuje mi się rano. Kończę pracę późno, w ciągu 10 lat nie zdarzyło mi się wyjść z Urzędu przed 15 00. A po pracy, znowu praca: spotykam się z mieszkańcami, biorę udział we wszelkich imprezach na terenie gminy i nie tylko, należę do różnych stowarzyszeń (np. Forum Wójtów Kobiet Polski). Mój dzień z reguły kończy się około 24-tej. Trudno powiedzieć o jakichś stałych elementach. Jestem wójttem, który nie jest , przywiązany do krzesła, raczej wójttem podróżującym. Aby cokolwiek załatwić, czy podpisać dokumenty, muszę być tam najczęściej osobiście.

Beata: Czy miewa Pani takie momenty w swojej pracy, że ma Pani ochotę rzucić wszystko i wyjechać gdzieś daleko stąd?

Pani Wójt: Zdarzają mi się takie dni, ale bardzo rzadko. Nie mogę ukrywać, że ich nie ma bo praca wójta nie jest łatwą pracą, to służba ludziom. Przychodzi w końcu taki dzień, że mam pusto w kalendarzu, a tu nagle okazuje się, że muszę interweniować w jakiejś sprawie. "Może wójt załagodzi sytuację" - słyszę! Najczęściej się to udaje, ale każdy człowiek ma swoją wytrzymałość.



GMINA

Agnieszka: Co uważa Pani za największy problem naszej Gminy?

Pani Wójt: Największym problemem była, jest i będzie kanalizacja. To podstawowy problem, który będzie obecny, ale małymi krokami udaje nam się go rozwiązywać. Niedawno wygraliśmy sprawę w sądzie z firmą, która projektowała kanalizację. Większość mieszkańców

ma świadomość problemu, z czego się bardzo cieszę. Ostatnio zapadła decyzja, że część Wieprza będzie podpięta do kanalizacji zbiorczej, do Andrychowa. Pozostała część natomiast będzie miała przydomowe oczyszczalnie, nie ukrywam, że Przybradz również. Jest to jednak bardzo droga inwestycja, ponieważ na jedną taką przydomową oczyszczalnię trzeba wydać aż 23 tys. zł. Wy na pewno dożyjecie czasów, kiedy będzie zbudowana kanalizacja

zbiorcza, ja na pewno nie. Jest moim wielkim marzeniem, żeby za mojej kadencji, chociaż zacząć jej budowę. O kanalizacji w naszej Gminie, mogłabym rozmawiać godzinami, ponieważ jest to temat bardzo rozległy i istotny dla jej mieszkańców.

Agnieszka: Kleszczów, jest jedną z najbogatszych gmin wiejskich w Polsce. Odkrywkowa kopalnia węgla brunatnego, 4 strefy ekonomiczne zapewniają jej stały, wysoki dochód. Gmina



To my! Siedzimy sobie w gabinecie pani Wójt i przeprowadzamy wywiad.

JEDNYM SŁOWEM

nita: Prosimy o dokończenie...

Pani Wójt:

Podziwiam... piękno przyrody.
Cenię... życie rodzinne.
Brzydzę się... myszy.
Jestem dumna z... mojego Syna.
Jestem wzruszona, kiedy...
Śpiewam hymn narodowy.

Tak naprawdę dopiero teraz, po rozmowie z Panią Wójt uświadomiłyśmy sobie ile Wójt musi wiedzieć, na ilu rzeczach musi się znać, ile potrzeba energii, siły i dobrych pomysłów, żeby kierować Gminą, dbać o jej rozwój. Jesteśmy wdzięczne, że mimo takiego natłoku spraw Pani Wójt znalazła i poświęciła nam czas.

ta znalazła inwestorów i ciągle ich szuka, czy ma Pani jakieś pomysły, plany na ściągnięcie inwestorów na nasze tereny?

Pani Wójt: Jestem obiema rękami za waszą propozycją. Jednak musicie wiedzieć, że Gmina Wieprz jest największą gminą rolniczą w powiecie wadowickim i tradycją jest tutaj rolnictwo. Mamy bardzo wielu rolników, którzy już są traktowani jak przedsiębiorcy. Trudno jest jednak

przekwalifikować grunty rolne, na grunty przemysłowe. Aby stworzyć taką strefę, trzeba wygospodarować ok. 5-6 hektarów ziemi. Owszem, prowadzę na ten temat rozmowy, bardzo cieszy mnie fakt, że siedmiu przedsiębiorców zainteresowało się naszą gminą. Muszę myśleć perspektywicznie o rozwoju Gminy. Podatki od mieszkańców stanowią ok. 7% budżetu, to bardzo mało.

ZAINTERESOWANIA I RELAKS

Klaudia: W jaki sposób Pani odpoczywa?

Pani Wójt: Potrafię i lubię - wbrew pozorom - odpoczywać. Kocham góry, a szczególnie Tatry. Jeśli tylko mam wolną sobotę, czy niedzielę jestem w górach. Uwielbiam chodzić do Doliny Chocholowskiej. W lutym tego roku spełniłam jedno z moich geograficznie turystycznych marzeń, mianowicie przeszłam przez środek zamrzniętego Morskiego Oka.

Nie wierzyłam, że można, ale było bardzo bezpiecznie. Jeśli uda mi się, to wyjeżdżam na urlop, zazwyczaj tygodniowy. Staram się też bywać raz w tygodniu na basenie. Jeżdżę też na rowerze, co czasem bywa kłopotliwe i zabawne, bo muszę tłumaczyć mijanym osobom, że nie się nie stało, że to tylko relaks. Jeżeli po południu mam trochę wolnego czasu, to pracuję w ogródku.

Klaudia: Jakie jest Pani największe przeżycie z czasów szkolnych?

Pani Wójt: Mam bardzo dużo wspomnień i pamiętam wiele zabawnych zdarzeń z czasów szkolnych. Muszę się pochwalić,

że regularnie raz w roku organizujemy i spotykamy się w gronie kolegów i koleżanek z podstawówki, w którym uczestniczy nasza wychowawczyni Pani Julia Komendera. Z klasą - z liceum spotykamy się co 5 lat. Bardzo miłe wspominałam studia, do dzisiaj z koleżankami utrzymujemy kontakty, nie ma tygodnia żebyśmy do siebie nie dzwoniły. W szkole nie byłam aniołkiem. Lubiałam rozrabiać, często też byłam prowodyrką różnych sytuacji. Pamiętam jak zrobiliśmy psikusa naszemu nauczycielowi matematyki, nie obeszło się bez przeprosin i skruchy! Byliśmy jednak dosyć dobrą klasą. Szkolne przygody pamięta się przez całe życie i ilekroć spotykamy się całą klasą, zawsze jest "a pamiętacie jak..."



Dążę do takich gmin jak Kleszczów, czy Lesznówola pod Warszawą, dużo jeżdżę po kraju, szukam dobrych przykładów, pomysłów. Gmina pięknie się rozwija chociażby, dlatego, że w ubiegłym roku otrzymaliśmy aż 7,5 mln złotych środków unijnych. Obecnie prowadzonych jest kilka projektów, są to m. in. "Szansa na sukces" w szkołach gimnazjalnych, czy projekt

dotyczący ludzi wykluczonych społecznie. Mamy również wiele obiektów wybudowanych w części za pieniądze unijne: wasza piękna hala sportowa, czy droga w Przybradzu. Jestem też dumna z tego, że jesteśmy jedną z nielicznych gmin utrzymujących oświatę tylko z subwencji. Szkoły przy tym doskonale się rozwijają, zapewniają dogodne warunki do pracy i nauki.

Dziękujemy za rozmowę. Wywiad przeprowadzały: Beata Matusiak, Agnieszka Wanat, Anita

11 listopada - apel z okazji Święta Niepodległości

W szkole 10 listopada odbył się, jak co roku, krótki apel o tematyce poświęconej odzyskaniu suwerenności przez naród polski po 123 latach niewoli. Atmosfera tego święta wymagała powagi i pewnego zastanowienia się nad tym, czy rzeczywiście jesteśmy patriotami tak jak niegdyś byli nimi żołnierze walczący z zaborcami. Z okazji Dnia Niepodległości pani Elżbieta Adamek zorganizowała konkurs dla gimnazjalistów na wiersz lub opowiadanie na temat odzyskania przez Polskę niepodległości. Wygrała go Beata Matusiak z klasy II gimnazjum, a oto jej praca.

"Niepodległa Polska"

Słowa Maurycego Mochnackiego: "Lud polski, który ciągle śpiewa: Jeszcze Polska nie zginęła wie, że jest." Jest żywy i mocny, mocniejszy niż jego ciemniejsi według mnie odnoszą się do

Polaków żyjących pod zaborami. Trzykrotnie Polska została poddana zaborom lecz ostatni był najtragiczniejszy. Nasz kraj przez 123 lata był podzielony pomiędzy Austrię, Prusy i Rosję. Podzielono nie tylko ziemię, ale też ludność. Polacy żyjący w poszczególnych strefach rozbioru musieli podporządkować się nowemu władcy i nowym zasadom.

W jednym momencie kazano im porzucić swoje dotychczasowe przekonania, swój ojczysty język i wszystko to, co wiązało się z ich narodowością. Prawnie stawali się Austriakami, Niemcami, Rosjanami. Ale tylko prawnie, bo w sercu nadal pozostawali tym kim byli. Tęsknili za ojczyzną, wolnością i pokojem. Chcieli przywrócić Polskę na mapy Europy. Chcieli, by ich dzieci mogły bawić się na podwórkach, rozmawiać ze sobą w



ojczystym języku. Szerząca się rasyfikacja i germanizacja niszczyła każde, nawet najmniejsze ziarenko polskości. W szkołach uczono wyłącznie w języku zaborców. W klasach nie było krzyży. Nauczyciele uczący dzieje historii Polski byli natychmiast zabijani. Ale jednak coś sprawiło, że żyjemy teraz w wolnej, niepodległej Polsce. Ludzie ciągle pamiętali o

swoim pochodzeniu. Pisano wiersze, pieśni. Ludzie potajemnie spotykali się, rozmawiali po polsku i przekazywali sobie informacje. Spisywali ważne wydarzenia historyczne, bo wiedzieli, że kiedyś uda im się wskrzesić ten kraj. Walczyli o niego w licznych powstaniach i bitwach. Ginęę tam wiele ludzi. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy

pogrześć mowy. Polski my naród, Polski ród, królewski szepcz piastowy. Nie damy by nas gnębił wróg- dzięki tym, i wielu innym słowom nigdy nie brakowało w nich ducha walki o niepodległość. Wiedzieli, że Polska nadal istnieje, że uda się jej na nowo powstać dzięki ich wierze i determinacji. I dzięki temu przywrócili nasz byt państwowy. Kraj istnieje na mapie Europy, a my

możemy żyć na równi z mieszkańcami innych krajów. W szkole uczy się w języku polskim. Poznajemy historię naszego kraju, możemy się wypowiadać na dowolny temat i nic nam za to nie grozi. Jesteśmy po prostu wolni. 11 listopada to rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Jest to święto narodowe, obchodzone co roku bardzo hucznie. Główne obchody,

z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Jest to dzień upamiętnienia losów Polaków walczących o niepodległość. Warto tego dnia wspomnieć też słowa Maurycego Mochnackiego: "Lud polski, który ciągle śpiewa Jeszcze Polska nie zginęła wie, że jest. Jest żywi i mocny, mocniejszy niż jego ciemniejsi, które są w świetle tej niecodziennej uroczystości jak najbardziej prawdziwe i adekwatne."



CO? JAK? GDZIE? KIEDY?

NA CZYM POLEGA DALTONIZM?

Daltonizm to choroba, której się nie leczy. Chorzy widzą barwy w różny sposób. Na przykład niektórzy podobnie widzą czerwony, pomarańczowy, żółty i zielony. Inni widzą róż i fiolet jako kolor niebieski, a część z nich widzi kolor czerwony jako szary.

CO TO JEST MORZE CZARNE?

Morze Czarne to morze Oceanu Atlantyckiego położone między Europą a Azją. Jest ono połączone cieśninami z Morzem Śródziemnym.

Z CZYM POWINNA KOJARZYĆ SIĘ DATA 15 LIPCA 1410?

Tego dnia odbyła się

bitwa pod Grunwaldem. Zdecydowała ona w dużym stopniu o losach średniowiecznej Europy. Bitwa była toczona między Zakonem Krzyżackim a państwem polskim na czele z Władysławem Jagiełło. Wygrała oczywiście Polska.

CO TO JEST "BIAŁY KRUK"?

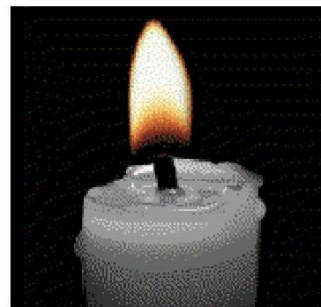
Określenia "biały kruk" używa się w odniesieniu do rzadko spotykanej, cennej, trudno dostępnej książki.

CO TO ZNACZY "REPETITIO MATER STUDIORUM EST"?

To wrazenie z języka łacińskiego dosłownie oznacza: powtarzanie matką nauczania. Swoją drogą Pan Dyrektor naszej szkoły bardzo lubi używać tej mądrości na swoich lekcjach.

1 Listopada - dzień zadumy i modlitwy...

Pierwszy dzień listopada jest w Polsce dniem wolnym od pracy, szkoły, co powoduje, że duża ilość osób podróżuje, aby odwiedzić groby swoich bliskich zmarłych. Ludzie odwiedzają cmentarze, aby uprzątnąć groby, zapalić nicze i pomodlić się w intencji dusz w czyśćcu. Jest to dzień szczególnej zadumy i zastanowienia się nad swoim postępowaniem.



Słowa ks. Jana Twardowskiego nabierają w tym dniu szczególnego sensu. "Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą..." Mówmy więc często bliskim jak bardzo ich kochamy, mówmy o swoich uczuciach, bądźmy otwarci, bo nigdy nic nie wiadomo.

Daria Grzywa



"BYLE DO DZWONKA" POLECA...

KĄCIK KINOMANA

Film, pt. "1920 BITWA WARSZAWSKA" to polska produkcja zrealizowana w technologii 3D. Opowiada o jednej z najważniejszych bitew w dziejach świata. Reżyserem filmu był Jerzy Hoffman, wielokrotnie nominowany do Oscara za stworzenie najświetniejszych filmów. Wpleciono do tej produkcji wątek miłosny, mianowicie poeta i kawalerzysta Jan (Borys Szyc), oświadcza się swojej dziewczynie Oli (Natasza Urbańska), która jest aktorką i śpiewaczką w teatrze. Po ślubie Jan wyrusza na wojnę. Zmartwiona o los męża Ola rzuca scenę, aby strzelać z karabinu do bolszewików. Bitwa Warszawska na zawsze odmienia los tych dwojga. Film przesycony jest scenami budzącymi grozę. Leje się krew, łamią kości... Dodatkowo widzi, ma na sobie okulary

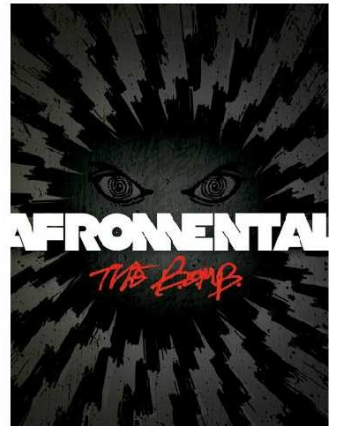


sprawiające, że czuje się tak jakby był razem z Polakami walczącymi o niepodległość. Film doskonale obrazuje rzeczywistość tamtych czasów, czyli okrucieństwo i bezczelność bolszewików. Dobry pod względem historycznym, ale za dużo moim zdaniem w nim scen batalistycznych, kręconych za blisko. Trochę kręci się od tego w głowie. Zdecydowanie jednak polecam obejrzeć tą produkcję.

Klaudia Łopata

COŚ DLA UCHA...

Niedawno, bo 15 listopada w sklepach muzycznych ukazała się nowa płyta znanego zespołu "Afromental". Płyta tym razem jest zupełnie autorska i uważam, że lepsza od poprzednich. Wszystkie teksty 15 piosenek są w języku angielskim, a ich brzmienie jest bardzo wybuchowe, jak sama nazwa wskazuje, to mieszanka takich stylów jak: electro



hip-hop, reggae, pop i rock. Płyta ma pazur i doskonale nadaje się na imprezę, żeby trochę potańczyć.

Klaudia Łopata

INFORMACJA DLA MOLI KSIĄŻKOWYCH...

Ostatnio przeczytałam wszystkie cztery książki z serii "Stowarzyszenie wędrujących dżnisów".

Autorką tej powieści jest Ann Brashares, która doskonale opisała przygody czterech przyjaciółek, które zupełnie różnią się od siebie, ale ich przyjaźń wytrzymuje nawet najbardziej krytyczne momenty w ich życiu. Tibby, Carmen, Lena i Bridget traktują się jak siostry i nawzajem wspierają się w trudnych chwilach. W książce nie brakuje wątków miłosnych, jak i związanych ze śmiercią i

problemami z rodziną. Dziewczyny łączy ponadto jeszcze jedna rzecz, mianowicie jest to para magicznych spodni, które pasują doskonale na każdą z nich mimo ich zupełnie innych sylwetek. W dżinsach przeżywają swoje największe przygody, radości, uniesienia, ale także chwile przynębnienia i rozczarowań. To piękne i wzruszające książki, które naprawdę gorąco polecam każdemu, nawet CHŁOPCOM!

Klaudia Łopata

UŚMIECHNIJ SIE!

Nauczyciel powiedział... Pamiętajcie! Kciuk zawsze wskazuje północ!

Zajęcia na temat pierwszej pomocy:
~ Jak kobieta ma kilkoro małych dzieci, to potrafi rozpoznać, czy dziecko ma sześć miesięcy, czy pół roku.

~ Dlaczego nie wstajesz? - pyta Jasia w autobusie starsza pani i spogląda na niego karcąco.
~ Już ją dobrze panią znam. Ja wstanę, a pani zaraz zajmie mi miejsce!

Dwóch mężczyzn wnosi fortepian do bloku. Jeden mówi do drugiego:
~ Idź, sprawdź ile nam jeszcze zostało.
On poszedł, po chwili wraca i mówi:
~ Mam dobrą i złą wiadomość. Od której zacząć?
~ Od dobrej.
~ Zostały nam dwa pietra.
~ A zła?
~ To nie ten blok.

~ Co ty robisz tato? - pyta Małgosia.
~ Przyklejam do akwarium termometr.
~ A po co? Rybki są chore?

Przychodzi baba do lekarza, ze śledziem na plecach.
Lekarz pyta:
~ Co się pani stało?
Baba na to:
~ Ciiiiiiiicho! Ktoś mnie śledzi!



Widzieć świat przez obiektyw...

Klasa III gimnazjum w tym roku na zajęciach artystycznych prowadzonych przez pana Stanisława Maszczyńskiego, zajmuje się fotografią.

Uczniowie muszą wykonywać zadania domowe, tj. wykonywać zdjęcia na zadany temat. Wiadomo są tacy, którym te lekcje się nie podobają i nie lubią się tym zajmować, po prostu ich to nie "kręci". Jednak pan Maszczyński próbuje zachęcić do fotografowania nawet największych przeciwników. Na zajęciach, w kalsie tworzą studio fotograficzne lub wychodzą w plener i próbują swoich sił. Poszczególne zdjęcia uczniów są oceniane i być może, że na

szkolnym korytarzu, w najbliższym czasie pojawi się wystawa zdjęć klasy III gimnazjum. Gimnazjaliści wykonali już kilka prac domowych, mają mnóstwo pomysłów. Uważnie słuchają rad nauczyciela i sami próbują kreować rzeczywistość poprzez fotografię, bo zrobienie dobrego zdjęcia wcale nie musi zależeć od aparatu, ale właśnie od fotografa. Obok możecie zobaczyć kilka zdjęć, właśnie z zajęć z fotografii.

Klaudia Łopata